

Postcrossing

Krzysztof Trawiński

Wysyłamy pocztówkę (adresata wybiera system komputerowy), by otrzymać w zamian inną, od nadawcy wskazanego tą samą metodą – oto czym w skrócie jest Postcrossing. Pomysł, choć prosty, jest na tyle intrygujący, że warto mu się bliżej przyjrzeć. Wpadł na niego Portugalczyk Paulo Magalhães, który lubił otrzymywać tradycyjną, a nie internetową pocztę. Szczególnie upodobał sobie pocztówki/widokówki (dalej będę używał tego pierwszego określenia). Żeby zachęcić innych i uatrakcyjnić całe przedsięwzięcie, w 2005 r., jeszcze jako student, założył platformę internetową umożliwiającą wymianę pocztówek między członkami grupy na całym świecie. Wchodząc na stronę internetową www.postcrossing.com dowiemy się o szczegółach tej ciekawej idei (rejestracja i utworzenie konta jest bezpłatne). Za każdą wysłaną pocztówkę otrzymamy inną od losowo wybranego nadawcy. Uczestnicy tej zabawy nie mają możliwości wyboru zarówno dokąd powędrują ich przesyłki, jak i skąd nadejdą w rewanżu. I to jest największą jej atrakcją – każda wymiana jest niespodzianką i zarazem szansą nawiązania kontaktu z kimś, kogo bez udziału w projekcie nigdy byśmy nie poznali.

W kwietniu 2008 r., a więc po niespełna trzech latach od uruchomienia programu, jego uczestnicy wysłali pierwszy milion pocztówek. Obecnie społeczność postcrossingowców przekroczyła 804 tysięcy osób w 209 krajach i terytoriach. Wysłali oni łącznie już ponad 73 mln pocztówek (dane ze strony Postcrossingu z 9.09.2023 r.).

Wraz z pocztówką adresat otrzymuje naklejony na niej znaczek lub kilka znaczków. Zakładam, że są one na tyle efektowne, o co powinien zadbać wysyłający, że również zaskoczą odbiorcę.

Jeśli mowa o znaczkach warto zauważyć, że wiele administracji pocztowych poparło ideę Postcrossingu okolicznościowymi wydaniem. Nic dziwnego, portugalski pomysł wpłynął znacząco na zwiększenie ich przychodów.

Nasza Poczta w ramach Postcrossingu wysłała dotychczas w świat ponad 1,6 mln pocztówek, co przy dzisiejszej taryfie zagranicznej (we wrześniu 2023 r. to 8 zł) dałoby dodatkowy przychód przekraczający 12 mln zł! Na tę kwotę złożyli się polscy uczestnicy zabawy, a polski znaczek poświęcony tej idei ukazał się w 2016 r.

Postcrossing może znakomicie zwiększyć popularność zarówno filokartystyki, jak i filatelistyki i to nie tylko wśród młodych ludzi. Przede wszystkim otwiera się pole do działania dla opiekunów młodzieżowych i szkolnych kół filatelistów.

Pełną realizację idei może jednak przyhamować bariera finansowa. Kosztuje przecież i pocztówka, i znaczek. Wielu postcrosserów (co za okropna nazwa), szczególnie z małych miast, skarży się również na trudności z nabyciem ładnych pocztówek oraz na ich cenę.



Ale i ten problem można rozwiązać kupując np. w Internecie atrakcyjną pocztówkę z serii World Travel promującą Polskę. Jest ona ilustrowana niby-znaczkami, na których pokazano charakterystyczne krajowe budowle, a także flagę, godło, monetę i skrzynkę pocztową.

Zapewne nieoczekiwanie dla samego twórcy wymyślona przez niego idea spotkała się z niezwykle życzliwym przyjęciem na całym świecie. Dotyczy to nie tylko chętnych wymieniających się pocztówkami, ale i znaczkami (trzeba je przecież nakleić na pocztówce). Również u nas pomysł trafił na podatny grunt i ma zagorzałych sympatyków. Świadczą o tym liczne kluby zrzeszające postcrosserów. Organizowane przez nich spotkania znalazły też uznanie Poczty Polskiej, która stosowała z tej okazji okolicznościowe, interesujące tematycznie, datowniki.



Już na początku program, zyskujący popularność dzięki informacjom i pochlebnym recenzjom światowych mediów, otrzymał ciekawe logo z liternictwem na tle stylizowanych znaczków.



Tym samym skromny w zamyśle pomysł przerodził się w niezwykłą zabawę o globalnym zasięgu, tworząc kolejne hobby dla setek tysięcy ludzi. Jego autor i pomysłodawca, wraz z gronem przyjaciół, musiał profesjonalnie zająć się codziennym prowadzeniem

strony internetowej projektu i działaniami towarzyszącymi, by podołać rosnącym oczekiwaniom międzynarodowej społeczności.

Idea Postcrossingu połączyła ludzi na całym świecie niezależnie od rasy, płci, języka, religii, poglądów politycznych i przekonań oraz kraju zamieszkania, wywołując przy tym uśmiech na ich twarzach po otwarciu swojej skrzynki pocztowej. Umożliwiła też wymianę informacji kulturowych i nawiązanie przyjacielskich kontaktów między nieznanymi sobie wcześniej osobami.

Oto jak wyglądają statystyki najbardziej aktywnych w tym projekcie (dane z 9.09.2023 r.).

L. p.	Kraj	Liczba uczestników	Liczba wysłanych pocztówek
1.	Rosja	114.601	8.543.068
2.	Tajwan	108.735	2.963.588
3.	USA	74.543	8.957.013
4.	Chiny	72.197	2.973.641
5.	Niemcy	59.513	12.596.640
6.	Holandia	37.931	5.220.507
7.	Białoruś	31.836	2.712.961
8.	Polska	31.633	1.662.512
9.	Ukraina	25.940	1.622.313
10.	Czechy	21.960	1.881.916

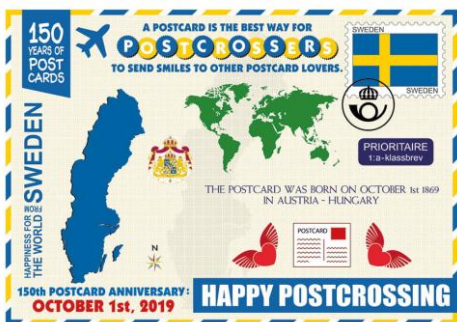
Tylko po jednym przedstawicielu w programie mają: Tuvalu, Czad, Wyspa Bożego Narodzenia, Mali, Mikronezja, Pitcairn i Wyspa Św. Heleny. Dlatego otrzymanie pocztówki z tych kierunków stanowi niebywałe wydarzenie. Zaskakuje 2. pozycja Tajwanu pod względem liczby uczestników oraz niebywała aktywność niemieckich postcrosserów. Polska plasuje się na 8. pozycji zarówno w jednym, jak i drugim kryterium.

Indywidualnie na pierwszym miejscu pod względem aktywności uplasował się pewien Niemiec, który wysłał 37.150 pocztówek. W pierwszej dziesiątce najaktywniejszych znalazło się aż 7 przedstawicieli tej nacji. Najaktywniejsza w tym rankingu Polka (pochodząca z Rybnika) zajmuje 81. miejsce z 14.155 wysłanymi pocztówkami.



W 2020 r., po udanych obchodach 150-lecia pocztówki, z inicjatywy m. in. Postcrossingu powołano Światowy Dzień Pocztówki, obchodzony 1 października każdego roku. Organizacja jest aktywna w realizację celów społecznych w różnych częściach świata. Na przykład postcrossingowcy z Portugalii sadzili las, włączając się czynnie w działania proekologiczne.

Z opinii uczestników, pojawiających się na stronach internetowych, wynika, że sobie cenią udział w projekcie, gdyż każda otrzymana pocztówka jest dowodem bezinteresownego zainteresowania i poświęcenia swojego czasu innym. To z kolei czyni każdą pocztówkę wyjątkową pamiątką w erze coraz powszechniejszej korespondencji elektronicznej.



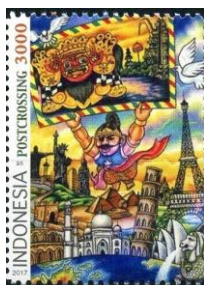
Nierzadko zdarza się, że po wymianie korespondencji utrzymuje się kontakt między nadawcą i odbiorcą, przeradzający się w trwałą, bezinteresowną przyjaźń. Choćaby z tego powodu warto spróbować zaawić się w Postcrossing.

◆◆◆

Znaczki zachęcające do udziału w postcrossingu to prawdziwy festiwal motywów i barw.

(artykuł na str. 36-39)

GALERIA
TEMATICA
POZNAN



Wybór walorów z ostatnich lat propagujących ideę postcrossingu rozpoczyna wydanie Poczty Polskiej i dalej w kolejności alfabetycznej (także str. 38).

Foto: Internet

